

Sygn. akt III AUa 602/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. w Ł.

sprawy M. C. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji M. C. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 21 lutego 2017 r. sygn. akt V U 1027/15

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 602/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. C. (1) jako osoba prowadząca działalność gospodarczą nie podlega ubezpieczeniu społecznemu od dnia 19 marca 2015 r., a dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 8 kwietnia 2015 r.

W odwołaniu od tej decyzji M. C. (1) wniosła o jej zmianę i ustalenie, że podlega ubezpieczeniu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej od dnia 19 marca 2015 r. co do ubezpieczenia społecznego i od dnia 8 kwietnia 2015 r. co do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 21 lutego 2017 r. odwołanie oddalił i zasądził od M. C. (1) na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. C. (1), urodzona (...), z zawodu jest technikiem handlowcem - kwalifikacje uzyskane w 2005 r. Innych kwalifikacji nie ma stwierdzonych. Przed spornym ubezpieczeniem odwołująca wykazała okres podlegania ubezpieczeniom od 2005 r. do grudnia 2014 r. w firmie meblowej S. w K.. Odwołująca pracowała jako szwaczka- krawcowa za najniższym wynagrodzeniem. Umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron po tym, jak M. C. (1) wykorzystwała urlop macierzyński na pierwsze dziecko urodzone w dniu (...) W okresie od 4

grudnia 2014 r. do 20 marca 2015 r. skarżąca była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia u T. C., przy czym podstawa wymiaru składek wynosiła w grudniu 2014 r. 4.285,71 zł, w styczniu i lutym 2015 r. 5.000 zł, a w marcu 2015 r. 3.409,09 zł. Odwołująca była zatrudniona na stanowisku menager - sprzedaż hurtowa materiałów budowlanych. T. C., przed sporządzeniem umowy o pracę z odwołującą, która już wtedy była w ciąży, nie zatrudniła żadnego pracownika. Umowa o pracę została zawarta początkowo na okres próbny do 31 grudnia 2014 r., a następnie na czas określony do dnia 31 marca 2015 r. Do zakresu obowiązków ubezpieczonej należało pozyskiwanie klientów, wysyłanie oferty dla firm, wprowadzanie faktur. Umowa trwała do dnia 20 marca 2015 r.

Z dalszych ustaleń wynika, że odwołująca zawarła związek małżeński z M. C. (2) w dniu 26 czerwca 2014 r., dziecko urodzone w dniu (...) także pochodziło ze związku z M. C. (2). M. C. (1) i M. C. (2) mają w małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej. M. C. (1) wraz z mężem prowadzą wspólne gospodarstwo domowe z T. C. i jego żoną. T. C. jest teściem odwołującej, prowadzi on działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmując się sprzedażą hurtową drewna, materiałów budowlanych, wyposażenia sanitarnego. Działalność tę T. C. zgłosił w ewidencji dnia 2 grudnia 2014 r., a dwa dni później zawarł z odwołującą umowę o pracę z wynagrodzeniem 5.000 zł. M. C. (2) od 1995 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).C.. Zajmuje się wykonywaniem więźb dachowych oraz pokryć dachowych. T. C. i jego firma współpracowała z firmą (...). Firma (...) dokonywała transakcji z firmą jego ojca T. C..

W dniu 19 marca 2015 r. M. C. (1) zgłosiła w organie ewidencyjnym działalność gospodarczą: sprzedaż hurtowa drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego. Przedmiotem działalności miała być sprzedaż surowców. Przedmiot tej działalności pokrywa się z przedmiotem działalności zgłoszonej przez T. C. w grudniu 2014 r. Jako miejsce wykonywania działalności wskazano: O. ul. (...)lok. 3. Na tej nieruchomości nie ma jakichkolwiek urządzeń związanych z działalnością gospodarczą, ani miejsca na takie urządzenia. Jest to lokal biurowy. Lokal był przez 3miesiące dzierżawiony od T. S. K.. Lokal nie jest oznaczony żadnym szyldem czy reklamą. Faktury z tytułu wynajmu lokalu dotyczą kwietnia, maja i czerwca 2015 r. - po 300 zł miesięcznie. Po tej dacie odwołująca zaprzestała wynajmowania lokalu. Nie reklamowała swej firmy. Zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nastąpiło w dniu 26 marca 2015 r. W deklaracjach rozliczeniowych odwołująca zadeklarowała podstawę wymiaru za marzec 2015 r. - 9.300 zł. Odwołująca nie ustanowiła pełnomocnika do spraw związanych z działalnością. Nie zatrudniała pracowników. Nie ma urządzeń do gromadzenia, załadunku czy rozładunku, nie ma środków transportu, nie ma miejsca na składowanie materiałów budowlanych. Nie dysponuje też żadną nieruchomością, gdzie byłyby jakiegokolwiek urządzenia związane z działalnością gospodarczą, ani miejscem na takie urządzenia. Transakcje w okresie do wykazywania niezdolności do pracy do 22 maja 2015 r. są potwierdzone dokumentami i dotyczyły obrotu między firmą (...) - męża oraz teścia. Transakcje te dotyczą zakupu blachy od firmy (...).C. - sprzedaż tej blachy firmie (...) w P., zakupu okien od firmy (...) we W. - odsprzedane firmie (...).C., zakupu gwoździarki pneumatycznej od firmy (...) - odsprzedanej HD T. C., zakupu materiału budowlanego od firmy (...) - odsprzedany firmie (...). Firma (...) należy do znajomej odwołującej S. N., której zostały odsprzedane wszystkie towary kupione w wymienionym okresie, poza tym stanowiącymi przedmiot transakcji z mężem i teściem.

Sąd Okręgowy na podstawie przedłożonych dokumentów ustalił następujące powiązania pomiędzy poszczególnymi transakcjami:

a) faktura z dnia 23.03.2015 r. dla HD T. C. na sprzedaż gwoździarki pneumatycznej, kompresora, mobilnego zestawu butli, pojemnika (...) na kwotę 33563,63 zł - faktura z dnia 20.03.2015 r. na zakup przez M. C. (1) gwoździarki pneumatycznej, kompresora, mobilnego zestawu butli, pojemnika (...) na kwotę 26.850,90 zł od firmy (...);

b) faktura z dnia 17.04.2015 r. dla M. C. (2) - męża za sprzedaż V. na kwotę 13792,30 zł - faktura dla M. C. (1) z dnia 08.04.2015 r. za zakup V. na kwotę 9006,89 zł,

c) faktura z dnia 04.05.2015 r. na zakup blachy od M. C. (2) na kwotę 21347,03 zł - faktura z dnia 04.05.2015 r. za sprzedaż blachy na kwotę 22424,36 zł firmie (...),

d) faktura wystawiona dla T. C. za zakup łupek z dnia 01.04.2015 r. na kwotę 3900 zł.

M. C. (1) od teścia T. C. zakupiła sprzęt: telefon i tablet, który - jak twierdzi - wykorzystuje do działalności, przedstawiła faktury na zakup A. I. i A. (...), faktury na zakup komputera oraz program kosztorysowy - licencja na jedno stanowisko. Sprzęt ten w postaci komputera odwołująca sprzedała wraz z programem do kosztorysowania firmie (...) - faktura z dnia 23.03.2015 r. (z tej samej daty pochodzą faktury dotyczące zakupu tego sprzętu od T. C.).

Odwołująca nie opracowała biznesplanu, uznając to za zbędne. Do dnia orzeczenia niezdolności do pracy z powodu przebiegu ciąży nie dokonała żadnych transakcji z innym podmiotem, niż mąż i teść oraz ich kontrahent. Nie organizowała transportu. W niektórych fakturach wskazano: odbiór własny, czego nie mogła robić, gdyż nie dysponowała transportem. Skarżąca figuruje jako podatnik VAT. Składane były deklaracje VAT. Za marzec 2015 r. wykazano dostawę towarów oraz usług na kwotę 38.222 zł, za kwiecień 2015 r. 18.994 zł, za maj 2015 r. 42.275 zł. Odwołująca dołączyła dowody wpłaty podatków do Urzędu Skarbowego w O.: za marzec 2015 r. - 485,00 zł, za kwiecień 2015 r. - 1.210,00 zł, za maj 2015 r. - 1.302,00 zł. Wykazane przychody firmy w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 maja 2015 r. to 99.491,45 zł, i dochód - 13027,34 zł. Za styczeń 2016 r. wykazano wartość sprzedaży 2.325,03 zł. W marcu 2015 r. wykazano wartość sprzedanych towarów na kwotę 38.222,45 zł, w kwietniu 2015 r. - 189.994 zł, w maju 2015 r. - 42.274,71 zł. Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. z dnia 9 listopada 2016 r. wynika, że M. C. (1) w 2015 r. wykazała dochód z działalności gospodarczej - 15.188,27 zł.

Fizycznie działalność ubezpieczonej polegała na wystawieniu faktury kupna towaru od firmy męża lub teścia lub sprzedaży towaru tym podmiotom.

Sąd Okręgowy ustalił również, że dla firmy (...) wykazano sprzedaż wszystkich towarów zakupionych przez ubezpieczoną w okresie do czasu niezdolności do pracy tj. do 22 maja 2015 r., poza fakturami wskazującymi na obroty z firmami (...), w tym sprzedaż: kostki granitowej, kruszywa, rur karbowanych i łupka naturalnego za kwotę 10088,45 zł - faktura z dnia 30.04.2015 r., geowłókniny za 2297,03 zł - faktura z dnia 11.05.2015 r., łupka naturalnego za kwotę 20344,20 zł, - faktura z dnia 15.05.2015 r., kostki nostalgite za kwotę 6932,30 zł - faktura z 20.05.2015 r. W jednej fakturze z firmy (...) z dnia 11.05.2015 r. wynika zakup łupek sprzedanych S. P., podobnie z faktury z dnia 11.05.2015 r. wynika zakup kostki brukowej i transportu, a potem sprzedaż tego S. P.. Faktura z dnia 07.05.2015 r. dotyczy zakupu geowłókniny, sprzedanej S. P.. Inne faktury dotyczyły np. zakupu etui do iPhone za 129 zł, etui do I. za 150 zł (15.05.2015 r.), zakupu okuć meblowych za 40,34 zł (07.05.2015 r.).

M. C. (1) przedstawiła faktury z listopada 2015 r. dotyczące zakupu od firmy (...) gwoździ, gwoździarek, zszywek, faktury sprzedaży w grudniu 2015 r. firmie (...) gwoździarek za tę samą cenę co cena zakupu (998 zł.), zszywek z tę samą cenę (161,26 zł), faktury zakupu od M. C. (2) blachy z grudnia 2015 r., faktury dotyczące sprzedaży tej blachy firmie (...), faktury ze stycznia 2016 r. co do zakupu od M. C. (2) gwoździ, gwoździarek oraz sprzedaży gwoździarki innej firmie za tę samą cenę jak przy zakupie, faktury z lutego 2016 r. zakupu od T. C. wkrętów i wiertła, faktury sprzedaży na niewielkie kwoty tych towarów innym podmiotom, faktury z lutego 2016 r. zakupu od M. C. (2) gwoździ, odsprzedanych innemu podmiotowi.

Za styczeń 2016 r. odwołująca wykazała wartość sprzedanych towarów - 2.325,03 zł. Za okres od stycznia do lipca 2016 r. wykazano wartość sprzedaży na kwotę 52.407,17 zł. Odwołująca przedstawiła także faktury wystawione w kwietniu, czerwcu, lipcu, sierpniu 2016 r., dotyczące transakcji z T. C., S. P., Firmą (...).

Sąd ustalił, że w związku z ciążą M. C. (1) pozostawała pod opieką lekarza B. S.. Cięża została potwierdzona przez lekarza w dniu 20 stycznia 2015 r. (ostatnia miesiączka - XI.2014 r.). Była to ciąża bliźniacza. Od dnia 22 maja 2015 r. wykazano niezdolność do pracy w związku z ciążą. Dzieci urodziły się w dniu (...) w 34 tygodniu ciąży.

Według opinii biegłego ginekologa, odwołująca w styczniu 2015 r. była świadoma codo istnienia stanu ciąży i w tym okresie mogła wykonywać pracę polegającą na poszukiwaniu klientów na sprzedaż i kupno materiałów budowlanych. Biegły nie znalazł podstaw w dokumentacji, aby niezdolność odwołującej do pracy powstała wcześniej, niż od 22 maja 2015 r.

Zasiłek macierzyński, po opłaceniu dwóch składek od bardzo wysokiej podstawy, wyniósłby 77.896,00 zł, a zasiłek chorobowy - stawkę dzienną 267,50 zł. Odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej od 19 marca 2015 r. do listopada 2015 r.

Dokonując oceny dowodów Sąd odmówił wiary zeznaniom odwołującej i świadków M. C. (2), K. R., S. P. w części dotyczącej tego, iż M. C. (1) prowadziła działalność gospodarczą od dnia 19 marca 2015 r. Sąd zauważył, że umowa o pracę z dnia 4 grudnia 2014 r., zawarta na czas określony do dnia 31 marca 2015 r. pomiędzy odwołującą a T. C., jako umowa terminowa dotycząca kobiety ciężarnej, powinna ulec przedłużeniu do dnia porodu. Zakończenie tej umowy w dniu 20 marca 2015 r. nie jest udokumentowane, poza świadectwem pracy. Zdaniem Sądu, zawarcie przez strony umowy porozumienia w celu jej zakończenia w dniu 20 marca 2015 r. może podlegać ocenie jako zawarcie pozorne. Sąd wskazał również, że zgłoszenie się przez skarżącą do ubezpieczenia społecznego z tytułu działalności nastąpiło z podstawą wyższą, niż i tak wysoka podstawa zgłoszenia przy stosunku pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca nie miała miejsca do składowania materiałów budowlanych, nie miała urządzeń do ich załadunku czy wyładunku, nie miała pomieszczeń magazynowych. Dysponował nimi natomiast T. C.. Obrót w istocie dotyczył obrotu dokumentami. Sam fakt sporządzenia umowy o wynajem biura na kolejne 3 miesiące za 300 zł, w którym to miejscu odwołująca nie miała żadnych urządzeń służbowych, wskazuje, iż sam wynajem nie służył w istocie prowadzeniu działalności gospodarczej. Odwołująca w fakturach wystawionych w 2016 r. posłużyła się pieczęcią, na której jest adres wynajmowanego przez 3 miesiące 2015 r. lokalu- O. przy ulicy (...), a sama stwierdziła, iż działalność po upływie tych miesięcy prowadzi w O., R. 254, czyli w miejscu zamieszkania, także T. C.. Adres biura rachunkowego, z którego korzysta odwołująca to: O. ul (...), ten sam budynek, gdzie znajduje się lokal wynajmowany przez krótki czas przez odwołującą. Adres: R. 254 widnieje na fakturach z 2016 r., w których wskazano miejsce dostawy towarów, np. z firmy (...). M. C. (1) nie miała placu i nieruchomości ani pomieszczeń magazynowych, czyli towary w 2016 r. składowane miały być u T. C.. Na niektórych fakturach wskazano odbiór własny, a odwołująca nie dysponowała transportem. Nie reklamowała swojej działalności, nie miała opracowanego jakiegokolwiek biznesplanu. Odwołująca w swoim zeznaniu przed organem rentowym podała, iż korzysta przy działalności ze sprzętu nabytego od T. C., a z dokumentów wynika, iż w dniu zakupu sprzętu komputerowego od T. C., odwołująca go sprzedała. W toku postępowania ubezpieczona podała, iż pracowała na swoim starym laptopie. Świadek K. R. potwierdził instalowanie darmowego programu do fakturowania, ale mówił o komputerze, a nie o laptopie. Sąd pierwszej instancji za niewiarygodne uznał zeznania M. C. (1) i świadka K. R., w zakresie w jak im podali, iż odwołująca dokonywała wycen kosztów wykonania więźby czy pokryć dachowych, wobec faktu, iż miała to robić dla osób trudniących się zawodowo taką pracą, podczas gdy odwołująca nie miała w tym zakresie ani kwalifikacji, ani doświadczenia zawodowego. Za okres sprzed stwierdzenia przez lekarza niezdolności do pracy od dnia 22 maja 2015 r. odwołująca przedstawiła faktury dokumentujące transakcje z mężem M. C. (2) i teściem T. C.. M. C. (2) prowadzi działalność w zakresie więźb i pokryć dachowych. W jego działalności niezbędne są pokrycia dachowe, drewno, gwoździe, inne akcesoria do ich mocowania, gwoździarki. Sąd Okręgowy za wątpliwe przyjął, że M. C. (2) nie ma kontaktów z dostawcami towarów i urządzeń potrzebnych do działalności i że do uzyskania korzystnych upustów co do cen wynikających ze skali zamówień, potrzebny był pośrednik w postaci żony. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił sytuację dotyczącą teścia odwołującej T. C.. Świadek M. C. (2) twierdził, iż zorientował się, że żona prowadzi działalność gospodarczą, gdy zobaczył segregatory w samochodzie, a z dokumentów wynika, iż jego firma dokonywała transakcji z firmą żony- np. faktura z kwietnia 2015 r. Świadek K. R. jest pracownikiem M. C. (2) od 2009 r. Świadek S. P. jest znajomą odwołującej, posiada zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia usług ogólnobudowlanych, głównie brukarstwa. Transakcje pomiędzy S. N. i odwołującą tyczyły właściwie obrotu fakturowego.

Czyniąc rozważania prawne Sąd przywołał art. 6 ust 1 pkt 5 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, dotyczące podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, art. 11 i art. 48 ustawy zasiłkowej. Po przytoczeniu ustawowej definicji działalności gospodarczej, wyrażonej w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej, Sąd Okręgowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że odwołująca nie mogła zakładać, iż

działalność będzie prowadzona w sposób ciągły, bowiem była ona w ciąży bliźniaczej oraz miała dwuletnie dziecko. Miała zatem świadomość, że działalności tej w najbliższej przyszłości nie będzie wstanie realizować, a zwłaszcza w planowanym przez nią zakresie, a więc przynoszącym jej przychód, uzasadniający wysokość deklarowanej podstawy wymiaru składek. Nie skorzystała przy tym z ulgi dla osób rozpoczynających pozarolniczą działalność gospodarczą przewidzianej w art. 18a ustawy systemowej. Twierdzenia odwołującej, iż dysponowała środkami finansowymi, które tytułem składek musiała przelać na konto organu rentowego, nie są niczym udokumentowane. Do września 2014 r. M. C. (1) miała ubezpieczenie od najniższej podstawy wymiaru jako pracownik i potem osoba korzystająca ze świadczeń macierzyńskich. Sąd Okręgowy krytycznie ocenił zawartą przez odwołującą w grudniu 2014 r. umowę o pracę z teściem, z którym odwołująca prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, jak i rozwiązanie stosunku pracy z datą 20 marca 2015 r. po to, aby odwołująca wykonywała te same czynności w ramach tożsamego przedmiotu działalności, w której zmianie uległ tylko podmiot wskazany jako prowadzący działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, czynności podjęte przez odwołującą, a więc zakończenie stosunku pracy, który mógł trwać do daty porodu i to przy wysokiej podstawie wymiaru składek w realiach wysokiego bezrobocia i niskich płac w miejscu zamieszkania odwołującej i dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego z innym tytułem - prowadzenie działalności gospodarczej, świadczą o tym, że działania te miały na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w wysokościach nieuzasadnionych ani dotychczasowym wkładem odwołującej do systemu ubezpieczeń społecznych, ani wysokością wykazywanych przez nią dochodów w 2015 r. Odwołująca rejestrując działalność gospodarczą w zaawansowanej bliźniaczej ciąży, będąc osobą opiekującą się dwuletnim dzieckiem, nie mając miejsca do prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na sprzedaży hurtowej artykułów budowlanych, stosownego sprzętu, ani nie posiadając transportu, jak również nie posiadając żadnych kwalifikacji praktycznych, doświadczenia zawodowego handlowego przy prowadzeniu działalności gospodarczej, nie mając kontrahentów, nie wiedząc jakie dochody będzie przynosiła działalność gospodarcza, zadeklarowała postawę wymiaru składek w najwyższej możliwej kwocie - ponad 9.000 zł miesięcznie, co było zupełnie oderwane od realnych możliwości finansowych, jakie mogłaby przynosić działalność gospodarcza. Sąd Okręgowy wskazał, że deklarując taką podstawę odwołująca wiedziała, iż zapłaci składki na ubezpieczenie społeczne za krótki okres, a potem otrzyma wysokie świadczenia w postaci z ubezpieczeń społecznych w związku z ciążą i macierzyństwem. Dalej Sąd podkreślił, że wykazane przez odwołującą obroty w okresie do 22 maja 2015 r. do listopada 2015 r. wskazują tylko na sporządzanie faktur pomiędzy odwołującą i teściem lub odwołującą i mężem oraz znajomą S. P.. Inne zakupy, w rozmiarach wynikających z faktur, miały na celu pozorowanie czynności prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą.

Ostatecznie Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej, a jedynie pozorowała takie zachowania, które nie mogą stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd pierwszej instancji nie podzielił przy tym stanowiska odwołującej, w którym powołała się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, zgodnie z którą ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jako podstawy wymiaru składek, jeśli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd podkreślił, że istotą niniejszego sporu nie było bowiem kwestionowanie wysokości zadeklarowanej przez odwołującą podstawy wymiaru składek, a istnienie tytułu podlegania ubezpieczeniu. Zgłoszona zaś przez podstawę wymiaru składek, która w swoich wartościach w sposób istotny odbiega od zwyczajowych norm, nakazuje przyjąć, że jedynym determinantem jej zachowań, pozorujących prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, była chęć uzyskania z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nienależnych jej świadczeń na okres zbliżającego się macierzyństwa.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zgłoszenie się przez odwołującą do ubezpieczeń społecznych z tytułu rzekomego prowadzenia działalności gospodarczej, po dokonaniu czynności zakończenia stosunku pracy w dniu 20 marca 2015 r., odpowiadającego w treści czynnościom wskazywanym jako objęte działalnością gospodarczą, było czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 k.c., a tym samym nieważną. Okoliczność, iż w późniejszym okresie, w 2016 r. dokumentowane są przez odwołującą transakcje gospodarcze nie ma wpływu na ocenę sytuacji od dnia 19 marca 2015 r.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podniósł, że zachowania zainteresowanej polegające na zgłoszeniu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej zmierzające jedynie do tego, aby osiągnąć nieuzasadnione

świadczenia i to w znacznej wysokości, kosztem innych osób ubezpieczonych, pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i są nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. Odwołująca naruszyła swoim zachowaniem zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, wyrażoną w art. 2a ustawy systemowej, jak również zasadę ekwiwalentności opłacanych składek w stosunku do uzyskiwanych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał odwołanie M. C. (1) jako oczywiście nieuzasadnione i oddalił je na podstawie przepisu art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. O kosztach orzeczono w myśl art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła M. C. (1), profesjonalnie zastąpiona, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a to art. 233 §1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczną z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania poprzez uznanie, iż:

a. odwołująca faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej, a faktury wystawiała głównie na firmę teścia i męża, w sytuacji, w której odwołująca miała wielu kontrahentów, których liczba wciąż rośnie oraz w sytuacji, w której podjęła ona szereg innych działań determinujących prowadzenie działalności gospodarczej,

b. wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek była oderwana od dochodów odwołującej, mimo iż brak jest podstawy prawnej do tworzenia relacji między wysokością zadeklarowanej, w granicach ustawowych, podstawy wymiaru składek, a uzyskiwanym w działalności gospodarczej dochodem,

c. odwołująca nie posiadała doświadczenia i wykształcenia do prowadzenia działalności gospodarczej w handlu materiałami budowlanymi, w sytuacji, w której jest ona z wykształcenia technikiem handlowcem a przed rozpoczęciem działalności gospodarczej realizował podobne zadania na podstawie umowy o pracę, co zresztą sam wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku,

d. odwołująca nie posiadała urządzeń, nieruchomości oraz środka transportu do prowadzenia deklarowanej działalności gospodarczej, w sytuacji, w której do prowadzenia tej działalności takie elementy nie były potrzebne,

e. odwołująca przed zarejestrowaniem działalności nie miała zamówień ani podpisanych umów współpracy, w sytuacji, w której działania takie przed rejestracją działalności narażałoby odwołującą na wykroczenie, o którym mowa 60¹§1 k.w.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez przyjęcie, iż:

1. odwołująca mogła skorzystać z preferencyjnej stawki składek na ZUS na podstawie art. 18a ustawy systemowej, w sytuacji w której było to sprzeczne z art. 18a ust. 2 pkt. 2 ustawy systemowej, bowiem przed podjęciem działalności gospodarczej odwołująca pracowała na rzecz swojego kontrahenta T. C. w oparciu o umowę o pracę,

2. zachowanie odwołującej polegające na zgłoszeniu działalności gospodarczej zmierzało jedynie do uzyskania świadczenia w znacznej wysokości kosztem innych ubezpieczonych, naruszając również zasadę ekwiwalentności opłacanych składek w stosunku do uzyskiwanych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych, mimo iż od października 2016 r. do chwili obecnej ubezpieczona opłaca najwyższe składki na ubezpieczenie społeczne (co przyznała na rozprawie, a co nie zostało zakwestionowane przez organ rentowy);

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, art. 328 §2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. w związku z art. 25 k.p.c. w związku z art. 26 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie kosztów, co uniemożliwia w istocie dokonanie kontroli wydanego przez Sąd orzeczenia o zasądzeniu od odwołującej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, w sytuacji gdy, z uwagi na dotychczasową linię orzeczniczą, w odwołaniu od decyzji w sprawie jak niniejsza nie wskazuje się wartości przedmiotu sporu, która nie została określona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Z ostrożności procesowej apelująca podniosła również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego,

tj. art. 23¹ k.p.c. w związku z art. 126¹ k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż wartość przedmiotu sporu przekroczyła 50.000 zł (zakładając, iż Sąd orzekał na podstawie przepisów rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - §6 pkt 6 w brzmieniu na dzień 1 sierpnia 2015 r.), w sytuacji, gdy wartość przedmiotu sporu w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym podlega ustaleniu na podstawie faktycznie opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.

Na podstawie art. 368 §1 pkt 4 k.p.c. apelująca wniosła o przeprowadzenie przed Sądem drugiej instancji dowodu z dokumentów w postaci:

1) potwierdzeń przelewów składek na ubezpieczenia społeczne za okres od marca 2015 r. do maja 2015 r. w kwocie w sumie 7.516,20 zł na okoliczność wartości przedmiotu sporu i przedmiotu zaskarżenia. Potrzeba powołania tego dowodu jest podyktowana treścią rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zawartego w wyroku, jak również brakiem uzasadnienia tego postanowienia

2) potwierdzeń przelewów składek na ubezpieczenia społeczne za okres od października 2016 r. do lutego 2017 r. na okoliczność opłacania przez odwołującą najwyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Potrzeba powołania tego dowodu jest podyktowana treścią rozstrzygnięcia Sądu i podniesionym w uzasadnieniu wyroku twierdzeniem o niskim wkładzie odwołującej w system ubezpieczeń społecznych (mimo, iż odwołująca na rozprawie wskazywała na opłacanie najwyższych składek, a okoliczność ta nie została zakwestionowana przez organ rentowy).

Wskazując na powyższe zarzuty i wnioski apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającej go decyzji i uznanie, że M. C. (1) od dnia 19 marca 2015 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą a od dnia 8 kwietnia 2015 r. również dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Nadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, przepis art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778) przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych - art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy. Zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 5, zaś stosownie do przepisu art. 12 ust. 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Na podstawie zaś art. 13 pkt 4 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył ustalenia, czy M. C. (1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w powyższym rozumieniu. Organ rentowy stwierdził, że M. C. (1) ubezpieczeniom społecznym jako przedsiębiorca od dnia 19 marca 2015 r. nie podlega, wskutek zakwestionowania istnienia tytułu do objęcia tymi ubezpieczeniami, a Sąd Okręgowy stanowisko to zaakceptował.

Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie od decyzji z dnia 30 lipca 2015 r. poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym oraz rzeczowo

i przekonująco swe stanowisko uzasadnił. Chybiony jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., tj. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną. Tak sformułowany zarzut i zaprezentowane w jego uzasadnieniu argumenty nie mogły doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez stronę skarżącą. Przypomnienia wymaga, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000 nr 17, poz. 655, z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczająca odmienna ocena tych dowodów dokonana przez samą stronę. Innymi słowy to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza naruszenia wymogów art. 233 § 1 k.p.c. Oceny poszczególnych dowodów dokonuje skład orzekający i nawet gdyby z przedstawionych dowodów można było wyprowadzić wnioski odmienne, to nie można przyjąć, że dochodzi do naruszenia wskazanej normy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji trafnie, w oparciu o całość zebranego materiału dowodowego, ustalił stan faktyczny dotyczący spornego tytułu do ubezpieczeń społecznych, zaś w swoich wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone normą z art. 233 § 1 k.p.c. Na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, składały się dowody z dokumentów oraz osobowe źródła dowodowe. Strona skarżąca na podstawie tak zgromadzonego materiału starała się wykazać prawdziwość twierdzeń o faktycznym prowadzeniu przez M. C. (1) pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy, dokonując oceny całości materiału dowodowego doszedł w jednak do przekonania, że odwołująca jedynie pozorowała prowadzenie działalności, wyłącznie w celu uzyskania odpowiednio wysokiej ochrony ubezpieczeniowej w związku rychłą perspektywą ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego. Wskazał przy tym na treść zeznań świadków oraz omówił wartość dowodową przedstawionych dokumentów, w tym faktur, które strony przedstawiły jako materialne dowody prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że odwołująca faktycznie nie prowadziła w spornym okresie pozarolniczej działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym, a jedynie stworzyła sytuację do objęcia jej tytułem do ubezpieczeń społecznych od podstawy wymiaru składek w wysokości 9.300 zł, wyłącznie w celu uzyskania odpowiednio wysokiego zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego, przy czym o wypłatę zasiłku chorobowego wystąpiła już od 22 maja 2015 r. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał ustaleń wskutek oceny pełnej, a w procesie wnioskowania kierował się logiką, dialektyką oraz doświadczeniem.

Analiza apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku, że strona skarżąca upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przede wszystkim w tym, że przedstawiono w sprawie dowody, w tym dowody z dokumentów, których Sąd a quo nie zdyskwalifikował jako nieautentycznych, a mimo to ustalił, że działalność gospodarcza faktycznie nie była prowadzona. W istocie Sąd Okręgowy dowody ze złożonych dokumentów, głównie faktur, przeprowadził, szczegółowo opisał i nie uznał, że są one nieprawdziwie, jednakże w oparciu o wieloaspektową analizę okoliczności sprawy stwierdził, że dowody te zostały stworzone w celu uwiarygodnienia aktywności gospodarczej odwołującej, że były one elementem pozorowania prowadzenia działalności. Podobnie ocenił zeznania świadków, osób bliskich, zaangażowanych w ten plan. W ocenie Sądu drugiej instancji, dokonana ocena dowodów jest racjonalna i dojrzała, a poczynione ustalenia dokładne, przemyślane, kompletne toteż Sąd Apelacyjny traktuje je jako własne i nie wymagające powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX 52761, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX 585720, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX 558303).

Nie ulega wątpliwości, że M. C. (1) od dnia 19 marca 2015 r. zaewidencjonowała działalność gospodarczą. We wpisie do ewidencji wskazano jako przedmiot sprzedaż hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego. Zgodnie z wymogami art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U z 2017 r. poz. 2168) - obowiązującej do dnia 30 kwietnia 2018 r. - działalność gospodarcza musi

odpowiadać pewnym cechom, a nadto sam wpis w ewidencji działalności gospodarczej (zarejestrowanie) oddziałuje tylko w sferze ustaleń faktycznych, gdyż wpis taki ma charakter deklaratoryjny, zaś tytuł do ubezpieczeń wynika z rzeczywistego podjęcia działalności gospodarczej. W ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celem zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany oraz uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod r. B.Gudowskiej i J.Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, W-wa 2011, s. 106-107, por. także uchwałę 7s. Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 nr 2, poz. 17). Przedsiębiorcą zaś, zgodnie z treścią art. 43¹ k.c., jest osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Kluczowe znaczenie dla zdefiniowania pojęcia przedsiębiorcy ma element funkcjonalny, łączący się z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Ustawa wymaga bowiem, aby przedsiębiorca „prowadził” działalność gospodarczą lub zawodową. Samo stwierdzenie „prowadzi działalność” zakłada określony ciąg działań, przedsiębiorcą jest więc tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne w taki sposób, że tworzą one gospodarczą, zorganizowaną całość.

Niespornie M. C. (1) złożyła wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej po tym, jak dzień wcześniej zawarła porozumienie ze swym teściem o rozwiązaniu umowy o pracę zawartej na czas określony do dnia 31 marca 2015 r., która to umowa z mocy prawa uległaby przedłużeniu do dnia porodu, dając odwołującej tytuł do ubezpieczeń. W marcu 2015 r. miała już wiedzę o swej ciąży, co oczywiście nie eliminuje możliwości rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, jednakże wpływa na ocenę, czy zarejestrowanie działalności nastąpiło w celu faktycznego jej prowadzenia, czy też w innym celu. Krótki okres między rozpoczęciem działalności gospodarczej a porodem może mieć znaczenie z punktu widzenia wymogu zachowania ciągłości działalności gospodarczej. Zależność tę szczegółowo przeanalizował Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 (LEX nr 2122404) stwierdzając, że dla zakwalifikowania danej aktywności jako działalności gospodarczej istotne znaczenia ma jej ciągłość i zarobkowy charakter. Ciągłość przejawia się w dwóch aspektach: powtarzalności czynności oraz zamiarze niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku tej cechy podstawowej można się dopatrywać w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe jest prowadzenie działalności, co wywieść można z całokształtu okoliczności danego przypadku, przede wszystkim ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczeń społecznych oraz jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności w dłuższym przedziale czasowym. Trudno racjonalnie przyjąć, żeby osoba mająca małe dziecko i będąca w kolejnej ciąży miała świadomość, iż będzie w stanie prowadzić działalność gospodarczą w dłuższym przedziale czasowym, nie mając przy tym żadnego tzw. zaplecza (brak miejsca i urządzeń do składowania, środków transportu, itp.). Jasne jest, że kobieta w takiej sytuacji liczy się raczej z możliwością zaprzestania w każdej chwili swej aktywności zawodowej w związku z macierzyństwem.

Przyjmuje się, że zarobkowy charakter działalności jest realizowany wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale i wówczas, gdy takiego zysku nie osiąga, jeśli przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu i mimo jego starań firma poniosła straty. Istotny jest wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który w każdym przypadku zamierzonych i wykonywanych działań musi zakładać wynik finansowy. Zarobkowy charakter działalności oznacza więc nastawienie na zysk, który powinien co najmniej pokrywać poniesione koszty, czyli wartość założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. W żadnym razie nie można zatem uznać, że działalność, której cel został zdefiniowany jako uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawowym. Zachodzi bowiem sprzeczność pomiędzy realnym prowadzeniem działalności, która w ujęciu legalnym musi być nastawiona na wynik finansowy, a definiowaniem jej celowości wyłącznie poprzez chęć pozyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, jeśli ktoś twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą, ale czyni to tylko po to, by uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, a to wypacza sens ustawy tej instytucji. Z kolei zorganizowany charakter działalności gospodarczej polega na tym, że obrany rodzaj działalności zostaje wpisany w formalne ramy organizacyjne, które oznaczają np. utworzenie siedziby, zorganizowanie biura bądź

innych pomieszczeń, zakup wyposażenia, założenie strony internetowej, ewentualne zatrudnienie pracowników itp. Natomiast ciągłość prowadzenia działalności oznacza, że jej wykonywanie nie może mieć charakteru okazjonalnego. Cel zadaniowy, związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa i jego utrzymaniem, musi zakładać nastawienie na trwanie działalności w dłuższym przedziale czasowym. W tym aspekcie istotne jest także odróżnienie realizacji przez osobę fizyczną umowy cywilnoprawnej od umowy, jaką wykonuje przedsiębiorca prowadzący zorganizowaną i ciągłą działalność gospodarczą. Działalność usługowa jest jedną z form działalności gospodarczej, przy czym umowę o świadczenie usług reguluje art. 750 k.c. W konkretnych realiach danego przypadku może więc chodzić nie o prowadzenie działalności gospodarczej, właśnie z uwagi na brak kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek legalnej definicji działalności gospodarczej, lecz świadczenie usług na warunkach cywilnoprawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127).

Sąd Okręgowy przedstawił definicję legalną prowadzenia działalności gospodarczej i dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego stwierdził, że odwołująca w ramach zarejestrowanej działalności nie realizowała działalności w znaczeniu ustawowym, a jedynie pozorowała jej prowadzenie. Stanowisko to zasługuje na aprobatę. Rejestrując działalność M. C. (1) nie oszacowała przedsięwzięcia pod kątem spodziewanych korzyści finansowych. Nie opracowała żadnego biznesplanu. Nie określiła, jaki miał być wymiar finansowy jej działań, a to wyznacza spełnienie zarobkowego charakteru działalności. Z ustaleń Sądu wynika przy tym, że odwołująca w istocie nie przyjęła formy organizacyjnej, a dla rozróżnienia cywilnoprawnego świadczenia usług i działalności gospodarczej istotne jest ustalenie, czy działalność daje się zdefiniować organizacyjnie przez zakup niezbędnego wyposażenia, zorganizowanie przestrzeni, zabezpieczenie obsługi księgowej itp. Działalność zorganizowana w takiej formule pozwala na ocenę, czy w ogóle brana była pod uwagę realna perspektywa ciągłości jej prowadzenia. Poczynione ustalenia co do tych okoliczności prowadzą do wniosku, że kryteria działalności zorganizowanej i ciągłości jej prowadzenia nie zostały przez odwołującą spełnione. M. C. (1) nie podjęła żadnych przygotowań do takiego przedsięwzięcia, jakim jest sprzedaż hurtowa drewna czy materiałów budowlanych. Poczyła niewielkie wydatki. Rejestrując działalność nie miała biura, szyldu, wyposażenia itp. Nie wykazała, że planując tak rozległy przedmiot działalności ubiegała się o dofinansowanie na rozpoczęcie działalności za pośrednictwem urzędu pracy lub że rozważała możliwość niższego oskładkowania, co byłoby oczywiście racjonalne przy działaniu nakierowanym na osiągnięcie zysku. Innymi słowy, nie była to zorganizowana działalność gospodarcza obliczona na zysk. Jako przedsiębiorca odwołująca właściwie ograniczyła się do podpisania kilkunastu faktur dotyczących umów sprzedaży z teściem, mężem i znajomą. Trafnie Sąd Okręgowy skonstatował, iż okoliczności sprawy świadczą, że były to czynności mające stworzyć pozory i uwiarygodnić prowadzenie działalności gospodarczej, choć w istocie rola odwołującej była figuratywna i nie polegała na prowadzeniu działalności w znaczeniu ustawowym. Sąd drugiej instancji stanowisko to akceptuje. Uznając ważność podpisanych faktur nie sposób czynnościom tym przypisać charakter inny, niż stricte cywilnoprawny. Usługi te realizowane były w ramach działalności gospodarczej, ale innych podmiotów, zaś formalna aktywność odwołującej nie odpowiada definicji prowadzenia działalności gospodarczej. Skoro odwołująca, poza udokumentowaniem kilku transakcji miesięcznie, do dnia wydania decyzji nie wskazała materialnych dowodów na ciągłe i faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej, zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego nie jest zasadny.

Ubezpieczona podnosiła, że posiada odpowiednie wykształcenie i doświadczenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno uznać osobę legitymującą się tytułem technika handlowca uzyskanym w 2005 r. (tj. sprzed 10 lat) i niespełna czteromiesięczną praktyką w branży budowlanej na stanowisku menager - sprzedawca, za osobę posiadającą jakieś istotne doświadczenie handlowe. Uprzednio przez blisko 10 lat odwołująca pracowała jako szwaczka-krawcowa. W tym okresie na nabyła żadnych innych kwalifikacji korelujących z przedmiotem zaewidencjonowanej przez nią działalności gospodarczej. Do pracy handlowca w ramach własnej działalności zapewne przydatne byłoby dokonanie analizy rynku, nawiązanie kontaktów handlowych, wykraczając poza krąg rodziny i znajomych, a tego w sprawie nie wykazano. Sąd Okręgowy słusznie też zauważył, że ubezpieczona nie podjęła starań, aby z reklamą swoich usług dotrzeć do jak największej grupy odbiorców, nie posiadała nawet szyldu w miejscu prowadzenia działalności. Brak szyldu oceniać można w kategoriach dowodowych, podobnie jak brak reklamy, choćby w Internecie.

Dla porządku dodać trzeba, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, czy podjęcie działalności gospodarczej, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Działalność gospodarcza dozwolona jest każdemu i na równych prawach, a przy braku definicji na czym ma polegać usługowa działalność gospodarcza nie można wprowadzać ograniczenia, które nie wynika z ustawy. Pomimo braku ustawowego zakazu rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej przez kobietę w ciąży, na gruncie prawa publicznego dozwolona jest ocena, czy podejmowane przez taką ubezpieczoną czynności nie miały na celu tylko i wyłącznie pozorowania prowadzenia działalności gospodarczej. Istnieje bowiem taka ewentualność, że ubezpieczona rejestruje działalność w ewidencji nie mając rzeczywistej woli jej prowadzenia, a podjęte czynności na zewnątrz mają jedynie charakter fikcyjny, stwarzający pozory prowadzenia działalności i zamiaru jej prowadzenia, aby w przyszłości, po urodzeniu dziecka uzyskać stosowne świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Sąd z zasady nie może ingerować w sposób prowadzenia działalności i kalkulacje przedsiębiorcy. Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej tego uczynił, jedynie ocenił całokształt działań podejmowanych przez odwołującą i zgodnie z zasadami logiki wywiódł, że czynności przez nią wykonywane nie odpowiadają pojęciu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Oczywiście jest, na co wskazuje apelująca, że ciąża nie stanowi przeszkody w podjęciu działalności gospodarczej, jednakże okoliczność, czy działalność faktycznie jest prowadzona, a tym samym czy stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, podlega ocenie zarówno organu rentowego jak i sądu.

Skonstatować przy tym trzeba, że fakt rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej w celu objęcia ubezpieczeniem społecznym nie stanowi obejścia prawa i nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są sprawami cywilnymi w znaczeniu materialnym, tylko w znaczeniu formalnym. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie zawierają odpowiednika art. 300 k.p. Oznacza to, że przepisy prawa cywilnego mogą być stosowane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłącznie w wypadku wyraźnego odesłania do nich przez normę prawa ubezpieczeń społecznych. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie jest czynnością prawną. Dlatego też w sprawach dotyczących zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie znajduje zastosowania art. 58 § 2 k.c. oraz 83 § 1 k.c., po pierwsze: ze względu na brak stosownego odwołania do przepisów Kodeksu cywilnego, po drugie: z uwagi na to, że zgłoszenie do ubezpieczenia nie jest czynnością prawną, o której mowa w tych przepisach. Sąd Okręgowy nie był zobligowany do czynienia rozważań na gruncie tych regulacji, gdyż „pozorowanie” prowadzenia działalności podlega ocenie w kontekście ustawowego pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej, a nie na tle przywołanych norm prawa cywilnego.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267), iż ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania zadeklarowanej w ramach działalności gospodarczej kwoty, stanowiącej podstawę wymiaru składek. Nie znaczy to, że deklarowanie przez osobę ubezpieczoną wysokiej podstawy wymiaru składek w okresach ciąży nie może świadczyć o zachowaniu intencyjnym, gdy się przy tym ustali, że działalność nie była wykonywana w sposób zorganizowany i zarobkowy, a celem ubezpieczonej było wyłącznie uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń w związku z ciążą i macierzyństwem. Takie ustalenia poczynił Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału.

Bez wpływu na treść rozstrzygnięcia pozostaje oświadczenie M. C. (1) złożone na rozprawie apelacyjnej, że wróciła do prowadzenia działalności gospodarczej. Często się zdarza, że po wydaniu decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym, a szczególnie po ogłoszeniu wyroku oddalającego odwołanie, podejmowane są przez osoby zainteresowane różne działania w celu uwiarygodnienia prowadzenia działalności gospodarczej w okresie wcześniejszym. Brak zorganizowanej formy działalności, wbrew polemicznym wywodom apelującej, został w sprawie wykazany. Sąd Apelacyjny co do zasady stoi na stanowisku, że za przekonujące dowody prowadzenia działalności nie mogą być uznane przejawy „działań legalizujących” działalność gospodarczą po wydaniu zaskarżonej decyzji, lecz istotne są dowody pochodzące z okresu, kiedy działalność miała być wykonywana po jej zarejestrowaniu, a przed wydaniem spornej decyzji. Jeśli zaś po wydaniu decyzji stan faktyczny ulega zmianie, działalność jest wykonywana, a organ rentowy składki przyjmuje, to nie ma podstaw do negowania tytułu do ubezpieczeń po wydaniu spornej decyzji.

Sumując, z prawidłowych ustaleń i trafnych wywodów Sądu Okręgowego wynika, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (obecnie art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców; Dz.U. z 2018 r. poz. 646), a zatem nie podlegała ubezpieczeniom społecznym, wskazanym w decyzji organu rentowego. Podnoszona przez apelującą argumentacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami Sądu Okręgowego.

Apelująca zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji także w zakresie kosztów postępowania. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika ubezpieczonej, wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie nie stanowiła kwota 7.517zł jako suma składek faktycznie uiszczonych przez ubezpieczoną. W pierwszej kolejności wskazać należy, że rozliczanie wzajemnych kosztów między stronami w postępowaniu cywilnym odbywa się według reguł określonych w Kodeksie postępowania cywilnego, zawartych w art. 98-110. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Przypomnieć należy, że przedmiot sporu i zakres jego rozpoznania przez sąd ubezpieczeń społecznych wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Rodzi to nie tylko konsekwencje merytoryczne, przez określenie granic postępowania w zakresie prawa materialnego, poza które nie można wykroczyć, ale także skutki procesowe.

W niniejszej sprawie sądowej kontroli podlegała decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 lipca 2015 r., w której organ rentowy stwierdził niepodleganie przez odwołującą ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Znana jest Sądowi Apelacyjnemu uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, przywołana również przez apelującą, w której wskazano, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów przyjął wyłącznie art. 98 k.p.c., nie wskazując innych regulacji pozwalających na ustalenie poszczególnych elementów przyznanych kosztów procesu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż wydając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji przyjął zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu.

Ustalanie wartości przedmiotu sporu odbywa się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących tę materię (art. 19 - 26 k.p.c., art. 368 § 2 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c.). W uzasadnieniu przywołanej uchwały z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd Najwyższy podkreślił, iż ustalenie wartości przedmiotu sporu w omawianej kategorii spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych - o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego, o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, o podleganie ubezpieczeniom społecznym - odbywa się również według tych przepisów. Oznacza to, że w razie podjęcia przez organ rentowy decyzji o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia, odwołanie zmierza do ustalenia nieistnienia tego stosunku ubezpieczenia społecznego. Wówczas wartość przedmiotu sporu powinno odnosić się do wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, których uiszczenie będzie skutkiem decyzji. Natomiast w przypadku wydania decyzji o „wyłączeniu” z określonego tytułu ubezpieczenia (ustalenia jego nieistnienia), odwołanie zmierza do ustalenia istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego. Wartość przedmiotu sporu należy wówczas odnosić do wysokości świadczeń podlegających zwrotowi wskutek takiej decyzji, ewentualnie świadczeń, których ubezpieczony nie otrzyma. W uzasadnieniu decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazał, że w związku ze zgłoszeniem przez ubezpieczoną podstawy wymiaru składek w kwocie 9.300 zł i opłacaniem składki w wysokości 2.945,61 zł miesięcznie zrodziło się po jej stronie roszczenie o zasiłek macierzyński w kwocie 77.896 zł i roszczenie o zasiłek chorobowy w stawce dziennej 267,50 zł. W tej sytuacji zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że wynagrodzenie pełnomocnika organu rentowego winno wynieść 3.600 zł, jako że wartość przedmiotu sporu, od której uzależnione jest wynagrodzenie pełnomocnika strony, mieści się w przedziale 50.000 zł - 200.000 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), obowiązującego w chwili wniesienia odwołania od

zaskarżonej decyzji. Z tych względów rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów postępowania uznać należało za prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną.